



Korki w drodze do ZOO

2019-09-10

Zatory, sznur samochodów, nerwowe zachowania kierowców - tak wygląda rzeczywistość drogowa w najbliższej okolicy krakowskiego ZOO. O tym, co zrobić z tą sytuacją rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury.

Korki, które tworzą się na drodze do ZOO wynikają z faktu, iż parking przy Ogrodzie Zoologicznym nie jest w stanie pomieścić wszystkich samochodów. Problem pojawiał się już w ubiegłych latach i próbowano go rozwiązać powiększeniem parkingu przy popularnej Babie Jadze. Okazało się jednak, że powiększony do 500 miejsc parking stał się zachętą do jeszcze większej liczby odwiedzin ZOO. Obecny rok to prawdziwa gehenna zarówno dla okolicznych mieszkańców, którzy godzinami stoją w korku, nie mogąc dojechać do domu, turystów przyjeżdżających do ZOO, a także dla Lasku Wolskiego. Problem widzą też radni z Rady i Zarządu Dzielnicy VII Zwierzyniec, którzy zaproponowali, by zakazać wjazdu samochodów na ulicę Leśną, jednocześnie zwiększając częstotliwość kursowania autobusu linii 134. Chcą też, aby bilet do ZOO upoważniał do przejazdu autobusem. Takie propozycje spotkały się z aprobatą radnego Andrzeja Hawranka, który przekonywał, że należy już na samym początku drogi do ZOO, czyli w okolicach ulic Starowolskiej czy nawet Królowej Jadwigi utworzyć parkingi, a stamtąd organizować ekologiczny transport do ZOO, czy to Eko-busem, czy np. eko-kolejką.

Sceptycznie na powyższe pomysły patrzy dyrekcja ZOO. - Zamknięcie ul. Leśnej doprowadziłoby do jeszcze większego paraliżu na okolicznych ulicach, gdzie osoby dojeżdżające samochodem do ZOO szukałyby miejsca postojowego. Natomiast parkingiem na Łysej Górze zarządza prywatny operator, ograniczenie dostępu do niego spowodowałoby, że operator mógłby złożyć pozew sądowy - mówiła Teresa Grega, zastępca dyrektora Fundacji Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie.

Jak poinformował obecny na posiedzeniu komisji prawnik Witold Liguziński, krakowski Ogród Zoologiczny pobiera opłaty za przejazd al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa w wysokości 15 zł. Sugerował, że jest to działanie bezprawne, gdyż jest to droga publiczna, za przejazd którą nie można pobierać opłaty.

Radni poprosili przedstawicielkę Ogródu Zoologicznego o wyjaśnienia w sprawie pobierania opłat za przejazd. Wiceprzewodniczący RMK Michał Drewnicki pytał, czy magistrat dał pozwolenie na takie działania, a radny Edward Porębski apelował, by ZOO przestało pobierać pieniądze za przejazd. Teresa Grega poinformowała, że pieniądze z opłat przekazywane są na prace porządkujące Lasek Wolski.